



Rok szkolny
2017/2018

Nr 2/Listopad

WEEKEND Z WIECZORYNKĄ

Co w numerze?

- ✱ Niepodległa.....str. 2
- ✱ Nie tylko 11 listopada.....str. 3
- ✱ Wieści z Teatru Śląskiego.....str. 4
- ✱ W obozie zagłady.....str. 5
- ✱ Zebranie Samorządu Słuchaczy.....str.6
- ✱ Śląszczyzna-polszczyzna.....str.7
- ✱ CIOS(Ciekawe informacje o szkole)/Informacje.....str. 8





Niepodległa

11 listopada 1918 r. Polska odzyskała niepodległość. To dzień przełomowy w dziejach Europy i Polski. W Compiègne pod Paryżem Niemcy podpisali rozejm kończący I wojnę światową. W tym samym dniu w Warszawie Rada Regencyjna przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu. Po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość.

W latach 1919 – 1936 rocznicę odzyskania niepodległości świętowano w Warszawie jako uroczystość o charakterze wojskowym. Organizowano ją zazwyczaj w pierwszą niedzielę po 11 listopada. W 1919 roku nie było jeszcze sprzyjającej sytuacji, by uczcić tę rocznicę, bo trwały jeszcze wojny o granice Rzeczypospolitej.

Pierwszy raz w pełni uroczystie upamiętniono odzyskanie niepodległości 14 listopada 1920. Tego dnia uhonorowano Józefa Piłsudskiego jako zwycięskiego Wodza Naczelnego w wojnie polsko – bolszewickiej, wręczając mu buławę marszałkowską.



„Uczenie się historii, jej znajomość jest bardzo potrzebna w życiu.”

„Pamiętaj, że wartość ma nie to, co mówisz, ale to jak się odbija w mózgu słuchającego.”

(myśli Józefa Piłsudskiego we Wspomnieniach Aleksandry Piłsudskiej)



...Nie tylko 11 listopada,

czyli o doktorze, generale, najdłużej urzędującym premierze drugiej RP – Sławoju Felicjanie Składkowskim.

Po odzyskaniu niepodległości Polska po latach zaborów była krajem biednym i zacofanym cywilizacyjnie. Wymagała reform nie tylko tych wielkich ale również tych małych. Stan dróg czy stan higieny pozostawiał wiele do życzenia. Sławoj Składkowski jako lekarz i żołnierz frontowy doskonale to rozumiał. Wydał bardzo wiele zarządzeń. Przeprowadzał niezliczoną ilość inspekcji, a wielu spraw doglądał osobiście. Jednak jego reformy nie znajdowały zrozumienia w społeczeństwie. Cóż, mentalność zmienić najtrudniej.

W drugiej połowie lat 30. już jako premier zarządził administracyjnie m.in. skanalizowanie wszystkich osiedli robotniczych, kontrolę sanitarną targowisk, obowiązek sprzedawania masła w sklepach wyłącznie ze szklanych pojemników wypełnionych wodą i nakrytych czystą tkaniną. Wszystkie te pomysły pozostały głównie na papierze. Zadekretował także wielkie malowanie i porządkowanie Polski. Płoty, bramy i fasady domów miały być pomalowane na jednolite, ustalone urzędowo dla danej miejscowości kolory.

Po wojnie dożywający lat na emigracji Sławoj Felicjan Składkowski (zmarł w 1962r.) wspominał: Wracalem w pogodny wieczór majowy ze starostą powiatu ciechanowskiego (...). Starosta podszedł do gospodarza i po paru chwilach przyciszonej rozmowy doszło do mnie: „Aze z samy Warsiawy jechoł oglądać mój wychodek”? Po czym zaszemrał znów polubowny szept starosty. Po dłuższych pertraktacjach gospodarz wszedł do chaty, skąd wrócił wkrótce z lampą kuchenną, i przywitawszy się ze mną, poprowadził nas błotnistą ścieżką do sławojki. Przed drzwiami oddał do trzymania lampę staroście, a sam wyjął z kieszeni marynarki dłuto i młotek i począł podważać zabite dużym gwoździem drzwi. Gdyśmy wyrazili nasze zdziwienie z tego powodu, gospodarz, otwierając wejście, powiedział spokojnie: „Dzieckom we szkole przewrócili we łbie i nie chcą już chodzić za stodołę, ino srają we wychodku. A tu musi być czysto dla komisji. Takem zabił goździem i mom spokój”.

Sławojki stały się tylko częścią działalności Sławoja Składkowskiego na polu higieny, choć okazały się dokonaniem najtrwalszym. Wydał jeszcze rozporządzenia o stanie sanitarnym podwórek, hoteli, gościńców i in.

Ze Sławoja Składkowskiego powszechnie więc kpiono, a jego ambicji cywilizacyjnych nie doceniano, tym bardziej, że próbował narzucić je społeczeństwu.

Sławojka przetrwała jednak liczne zawieruchy dziejowe i jako jedyna część spuścizny działalności publicznej generała-doktora pozostała w polskiej kulturze do dziś. O większości kolegów Sławoja-Składkowskiego z Legionów i przedwojennych rządów pamiętają dziś głównie historycy, tymczasem jego nazwisko żyje w języku polskim kilkadziesiąt lat po jego śmierci. Pamięć potomnych chadza krętymi ścieżkami.

J. Z. na podstawie artykułu Adama Leszczyńskiego „Wychodek premiera Sławoja”



Wieści z Teatru Śląskiego

„Skazany na bluesa”



12 października Teatr Śląski wystawił widowisko, które z udziałem publiczności przerodziło się we wspólny bluesowy koncert. Historia legendarnego wokalisty zespołu Dżem, Ryszarda Riedla, jako widowisko muzyczne zostało oparte na scenariuszu filmowym Przemysław Angermana i Jana Kidawy – Błońskiego. Adaptacji i reżyserii historii o Ryśku Riedlu podjął się Arkadiusz Jakubik, który wykreował śląsko – hippisowską formę przedstawienia, inspirując się obrazami prymitywistów z Szopienic. Spektakl wystawiony na deskach Teatru Śląskiego przepełniony jest magią, splendorem oraz znanymi przebojami zespołu. Siła zbiorowej kreacji silnie oddziałuje na emocje widzów (kilkunastu aktorów Teatru Śląskiego, klimat śląskich malarzy naiwnych, grająca na żywo kapela i piosenki). Nieśmiertelne utwory Dżemu układają się w poruszającą historię o miłości, przyjaźni, wolności, lecz przede wszystkim o nie zawsze wygranej walce z samym sobą.

Główną rolę gra Maciej Lipina, lider grupy bluesowej Ścigani, który potrafi nawiązać fantastyczny kontakt z publicznością. Gorąco polecam ten niezwykle spektakl (jest grany 24, 25, 26 listopada).

Emilia





W obozie zagłady

14 października byliśmy w Państwowym Muzeum Auschwitz – Birkenau. Powstało w 1947r. w miejscu niemieckich nazistowskich obozów zagłady.

Jedyny obóz koncentracyjny wpisany w 1979r. na listę światowego dziedzictwa UNESCO pod nazwą: *Auschwitz– Birkenau. Niemiecki obóz koncentracyjny i zagłady (1940 – 1945)*.

Miejsce Pamięci – nie wymaga komentarza lub brakuje słów na oddanie grozy tego, co się działo, do czego zdolny jest człowiek.

Przybywają tam tłumy zwiedzających z różnych krajów i każdy z nich może się przyczynić do tego, żeby to piekło zgotowane ludziom przez ludzi nie powtórzyło się już nigdy.

Auschwitz – miejsce prawdziwej i okrutnej historii – skłania do refleksji nad istotą człowieczeństwa. Przewodniczka, oprowadzając nas po kolejnych blokach, celach przybliżała obozowy koszmar: rzeczy osobiste pomordowanych, stopy puszek po cyklonie B, eksperymenty pseudomedyczne, cele śmierci, m.in. św. Maksymiliana...

Przejmujące wrażenie wywołują setki twarzy na fotografiach wiszących w korytarzach i patrzących na nas.

Brzezinka – miejsce selekcji więźniów i masowego uśmiercania..

Przeżyliśmy poruszającą, niezapomnianą lekcję historii (mimo że już byliśmy tam wcześniej). W podświadomości kołace się pytanie: czy to możliwe, czy to zdarzyło się naprawdę?

Zgroza i zdziwienie ogarniają człowieka, że „ludzie ludziom zgotowali ten los”.

Emilia i Justyna





Śląszczyzna – polszczyzna

„Mowę śląską należy uznać za jedną z najbardziej archaicznych gwar polskich. Można bez przesady powiedzieć, że jest to najbardziej polska gwara spośród wszystkich polskich gwar i że to uporczywe trzymanie się gwary umożliwiło Ślązacom – mimo ciężkiego położenia – dochowanie swego rodzinnego języka. I o tym trzeba pamiętać”.

prof. Jan Miodek

Fragment książki *Mały Książę* (rozdz. XI i XII)

W 1943 roku francuski pisarz i pilot Antoine de Saint Exupery napisał niedługą opowieść *Mały Książę*. Bohaterem jest chłopczyk znaleziony przez autora – pilota na środku pustyni Sahary. Jest to gość z innej planety. To dziecko kocha różę, tęskni za swoim światem i zadaje proste pytania. Są proste pytania i proste odpowiedzi. Geniusz leży w prostocie.

Wybroł się raz Mały Książę na planeta kaj miyszkoł Leber.

-Łoż pieruchu, kogo to jo widza? A dyć zaś idzie ku mnie na łodwiedziny ktoś, kery mi tyż fest przaje! - padoł Leber na widok Małego Ksiyncio. Bo przeca lebry już takie są i se myślą, że każdy kerego trefią, to musi im fest przuć.

-Witejcie! Na co mocie tyn fajny hut? Czemu łon je jakiś taki inakszy... - zawołał Mały Książę.

-Ten hut mom skuli tego, coby się kłaniać. Bo przeca kudzie sztyjc mie oklaskują, sztyjc mie podziwiają i mi przają! - chwoli się Leber.

-Niy godejcie? - padoł Mały Książę, ale nic z tego niy kapowoł.

-No klackej mi ryncami, klackej! -zawołał Leber. A jak Mały Książę klackoł, to łon symnoł hyt, uklonioł się i fest się cieszoł. I tak bez cołke piynć minut.

-Co muszą zrobić, żebyś tyn hut blank złonaczoł ze swoij gowy? - zapytoł Mały Książę. Leber jednak tyj godki niy usłyszioł, bo przeca lebry suchają ino jak się ich chwoli. A potym zaś napoczon ta swoja lajera i tak padoł do Małego Ksiyncio:

-Przajesz mi? Widzisz jaki jo je piyknie łobleczoney. A jaki jo je bogaty? Jaki jo je piykny i nojmądrzejszy na tyj planecie. Ach! Ach! Jaki jo je...

-Ale przeca na tyj planecie nikogo niy ma, yno ty... padoł Mały Książę. Leber już tego niy suchoł, bo przeca lebry suchają ino wtedy jak się ich chwoli i żodnyj porządnyj roboty się niy chytają.

Kejnedy Mały Książę karnął się tyż na planeta, na keryj miyszkaoł łożyrok. Siedział on za stołym, nic niy godoł, a kloe niego stołoyno fol flaszek. Niykerebyły już wypite, a w niykerych była jeszcze gorzoła.

-Co ty tukej robisz? - zapytoł łożyroka Mały Książę.

-Pija gorzała! - odpyskowoł łożyrok.

-Ale czemu pijesz? - pyto dalij Mały Książę.

-Żeby zapomnieć! - godo łożyrok.

-O czym chcesz zapomnieć? - zaciekawioł się Mały Książę.

-Chca zapomnieć, że mi je gańba! - pado smutny łożyrok.

-Ale skuli czego ci je gańba? - ni niy kapowoł Mały Książę.

-Gańba mi, że pija! - mruknął łożyrok i już wiyncyj nic niy padoł. Mały Książę zaś pokiwoł yno gową i się dziwowoł, jak niykerzy ludzie umia być śmieszni.

(leber – próżniak; łożyrok - pijak)



Zebranie Samorządu Słuchaczy

Odbyło się 9 listopada o godz. 17. Spotkanie poświęcone było omówieniu realizacji przyjętego planu pracy. Opiekun Samorządu wysoko ją oceniła. Systematycznie ukazują się gazetka WzW pod redakcją Mikołaja Janeczko, gablotki ścienne są aktualizowane dzięki pomysłom Jarosława Zatoń, kronika szkoły – w trakcie realizacji...

Następnie omówiono organizację próbnej matury (21-24 listopada br.) – potrzebni łącznicy. Nasza szkoła wzięła udział w projekcie „Upoluj Książkę”, dzięki któremu słuchacze będą mogli za darmo przeczytać 12 bestsellerowych e-booków i audiobooków. Plakat informujący znajduje się w gablotce. Zachęcamy do wzięcia udziału. Przewidziane konkursy! Kolejne zebranie (ostatnie w semestrze) odbędzie się 7 grudnia br.



Nasze propozycje na listopad: Ziemniaki z ogniska podpisane wierszem

Pisałbym wiersze
ale nie umiem
jak zjem kartofla
to się „naumiem.”

Kartofel dobry
ciepły i smaczny
wiersz będzie
jak się patrzy.

Lecz co to się dzieje
pojadłem do syta
senność mnie morzy
i oczy przymykam.

Rym nie przychodzi
i myśl nie świta
wiersz jutro napiszę
jutro i kwita.

Jarosław Zatoń



INFORMACJE

Próbný egzamin maturalny odbędzie się:

- 21 listopada 2017r. o godz. 16.00 – język polski (170 min.)
- 22 listopada 2017r. o godz. 16.00 – matematyka (170 min.)
- 23 listopada 2017r. o godz. 16.00 – j. angielski, j. rosyjski (120 min.)

Wszystkie przedmioty na poziomie podstawowym.

Należy zgłosić się o godz. 15.30 z dowodem osobistym. **Obowiązuje strój wizytowy.**

Maturzystom życzymy powodzenia!



Jak zachować się w przypadku powstania pożaru lub innego zagrożenia?

Słuchacze zobowiązani są do przestrzegania następującej procedury postępowania:

- po ogłoszeniu alarmu słuchacze bezwzględnie wykonują polecenia nauczyciela, z którym w tym momencie mają zajęcia;
- na polecenie nauczyciela ustawiają się w szeregu i w sposób zorganizowany kierują się do wskazanego wyjścia ewakuacyjnego;
- poruszać się należy, stosując zasadę ruchu prawostronnego – po prawej stronie korytarzy i klatek schodowych, wykonując polecenia osób tzw. „kierunkowych”;
- nauczyciele ze słuchaczami mającymi zajęcia na wyższych kondygnacjach schodzą po stwierdzeniu, że słuchacze niższych kondygnacji opuścili już budynek i drogi ewakuacyjne są już wolne;
- po opuszczeniu budynku słuchacze wraz z nauczycielem udają się na wyznaczone miejsce zbiórki, którym jest boisko szkolne: rejon zbiórki nr 1 i rejon zbiórki nr 2;
- jeżeli alarm jest ogłoszony w czasie przerwy to słuchacze natychmiast udają się (jeżeli tylko nie zagraża to ich bezpieczeństwu) pod salę, gdzie mają mieć zajęcia i stamtąd pod opieką nauczyciela postępują jak poprzednio.

Najważniejsze zasady, które powinien pamiętać i przestrzegać każdy słuchacz z chwilą ogłoszenia alarmu w szkole:

- słuchaj i wykonuj dokładnie polecenia nauczyciela;
- bądź opanowany, nie ulegaj panice;
- po przerwaniu zajęć udaj się wraz z klasą drogą wskazywaną przez nauczyciela na miejsce zbiórki;
- pomagaj osobom słabszym, dezorientowanym;
- bezwzględnie podporządkuj się osobom tzw. „kierunkowym”;
- nie lekceważ zagrożenia, nawet wówczas, gdy nie zagraża ci bezpośrednio.



Gorąco zachęcamy słuchaczy do nadsyłania materiałów do gazetki.: redakcja.zsodd@gmail.com.

Zespół redakcyjny:

Mikołaj Janeczko, Ewa Prudło, Jarosław Zatoń, Emilia Szczypiór, Justyna Kańtoch